

Orkiestra Dni Naszych, Bacha

Gdy idziesz ulicą,
Każdy się zachwyca,
Ty jesteś jak ze snu.
Twoje oczy ładne
Nogi takie zgrabne
Chciałbym zobaczyć zn&#oacute;w.
Bacha, Bacha ale z ciebie lacha
Cała nasza wiocha bardzo ciebie kocha.
Stałem sobie w dresie
Tuż przy PKS-sie
Papieros w ręku gasł
Wtedy cię ujrzałem
Cały skamieniałem
Oślepił mnie tw&#oacute;j blask.
Dowiedziałem się ja,
Że chcesz za Macieja
Co se do miasta zwiał. .
Biorę brony, kosę
I na drogę niosę
Będę cię blokował.